

Z dnia na dzień czekamy na sygnał do rozpoczęcia lądowania w Europie. Gdy rozpoczniemy inwazję, dostarczymy nieustannego ognia końcowego ognia w szeregu dowodów na tę bryt. : wojnę wygrywa się potęgą morską.--

Istnieją w języku ang. trzy magiczne słowa, z których zawsze płynie dla nas pokrzepienie :  
" The Home Fleet " / flota metropolitalna/.  
W maju 1940 r. pocieszałyśmy się, że nawet, gdyby Niemcom się powiodło na Wyspach Brytyjskich wylądować, to przecież na tym jeszcze nie koniec, bo Niemcy muszą zorganizować dowództwo dla swej armii inwazyjnej, a wtedy zabierze głos nasza flota metropolitalna. W obecnej wojnie wykonała ona swe zadania, polegające na tym, by użyć siły bądź też samym jej zagrożeniem przepędzić npl. żegluga handl. ze szlaków morskich, a zabezpieczyć je dla naszej żeglugi. Niem. flota wojenna i handl. została zmuszona do ukrywania się w portach. Pancerniki, to dzisiaj monarchowie oceanów. Swą siłą potopiły one większe jednostki niem., samym faktem istnienia zmuszają pozostałe do trzymania się z respektem na odległość.--  
Wiadomość o ostat. wizycie królewskiej w bazie naszej floty na ptn. Anglii ponownie przypomniała wszystkim wielkie zadania, jakie czekają w najbliższej przyszłości naszą flotę. Wiele rozprawia się o znaczeniu ciężkiej artylerii okrętowej, której nośność sięga na 20 mil. W inwazji będą oczywiście uczestniczyły także i lżejsze jednostki. Nie byłibyśmy jednak mogli ich zachować w czasie wojny, ~~lecz~~ gdyby nie niewidoczna, ale potężna opieka czuwających nad nimi ich starszych sióstr, gotowych w każdej chwili do pójścia z pomocą. Niech sobie zresztą Hitler łamie nad tym głowę, gdzie, kiedy i jak nasza flota wystąpi. My ze swej strony mamy tylko świadomość, że niepodobnaby powierzyć przygotowania inwazji w pewniejsze ręce.